Rok VII. Nr. 319. Sosnowiec, niedziela 20 listopada 1932 roku Cena numeru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty. w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 65 070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Teatralna Nr. 1a, telefon 4.97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO Warszawa 65.070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14. tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel.42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Administracja „Expresu Zagłębia" przeniesiona została na ul. TEATRALNĄ Nr. 1a

Zamach zarzadu Z.U.P.U.

na zasiłki ubezpieczonych pracowników umysłowych.

WARSZAWA, 19. 11. (wł.) Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie roztrzygnąć ma w tych dniach kwestję wypłacania zasiłków.

Zarząd zakładu nosi się z zamiarem ograniczenia wypłaty zasiłków z 9 miesięcy do 6 miesięcy, opierając się na starem rozporządzeniu prezydenta Rzplitej.

Ograniczenie czasu wypłacania zasiłków nastąpić ma jeszcze w tym miesiącu na podstawie decyzji zarządu Z. U. P. U., wymagającej jeszcze zatwierdzenia ministerjum opieki społecznej.

Walka z kartelami o obniżkę cen.

WARSZAWA, 19. 11. — Ostatnio w ministerjum przemysłu i handlu trwają prace w kierunku uzyskania obniżki cen artykułów przemysłu skartelizowanego. Wchodzą tu w grę zarówno artykuły, których ceny nie uległy zniżce wogole, jak i artykuły, których ceny uległy zniżce, ale w wysokości niedostatecznej. Akcja zniżkowa w pierwszym rzędzie obejmie artykuły budowlane, jak żelazo, cement, wapno, wobec rozpoczynającego się z wiosną nowego sezonu budowlanego.

Ponadto chodzi o zniżkę ceny węgla, co posiada w tej chwili doniosłe znaczenie.

WYJAZD MINISTRA BECKA DO GENEWY.

WARSZAWA, 19. 11. (wł.) Minister Beck w towarzystwie szefa gabinetu Romana Dębickiego, oraz sekretarza osobistego Frydrycha odjechał do Genewy. Na dworcu żegnali ministra ambasador Francji Laroche, radca ambasady włoskiej Petrucci, podsekretarz stanu Lechnicki, minister Schaetzel, dyr. Lipski, naczelnik Drymmer, radca Sokołowski oraz przedstawiciele prasy. W Berlinie minister Beck spotka się z wiceministrem Szembekiem.

WZNOWIENIE ROKOWAŃ POLSKO - GDAŃSKICH.

WARSZAWA, 19 11. (wł.) Dziś wyjechała do Genewy delegacja pod przewodnictwem radcy Łubieńskiego celm prowadzenia dalszych rozmów z przedstawicielami Gdańska, co do zagadnień celnych pomiędzy Polską i Gdańskiem.

ZNACZNA KRADZIEŻ W ZAKOPANEM.

ZAKOPANE, 19 11. (wł.) W pensjonacie „Ostoja" niewykryci złodzieje okradli przybyłą z Nicei p. Makijewską, kórej zabrali biżuterję, pieniądze i cenny zegar.

Kradzież przypomina głośną sprawę Ciunkiewiczowej.

REWIZJA GRANIC — HASŁEM NACZELNEM POLITYKI NIEMIECKIEJ.

BERLIN, 19. 11 Wymieniany jako kandydat na kanclerza, były minister Reichswehry, Gessler, ogłosił w „Boersen Courier" artykuł który można uważać za credo w dziedzinie polityki zagranicznej.

Na pierwszy plan według Gesslera, wysuwa się sprawa walki o rewizję granic wschodnich i utworzenie związku niemieckich państw Środkowej Europy.

Niemcy powinny wykorzystać posunięcia mniejszości narodowych w innych państwach. Od czasu trzaśnięcia w stół przez Stresemanna w Lugano polityka mniejszościowa nie posunęła się naprzód.

Artukuł Gesslera należy uważać za wyraźną ofertę złożoną nacjonalistom, gdyż Gessler, jako minister Reichswehry, formalnie należał do demokratycznej partji.

Bojowy ton artykułu dowodzi bardzo agresywnych tendencyj panujących w polityce zagranicznej Niemiec i możliwości nowych ataków w sprawie korytarza i Pomorza.

Poufna konferencja prez. Hindenburga z Hitlerem.

BERLIN, 19. 11. (PAT). Prezydent Hindenburg przyjął dziś na przeszło półtoragodzinnej audjencji przywódcę narodowych socjalistów Hitlera. Rozmowa miała początkowo charakter ściśle poufny i odbywała się w cztery oczy między prezydentem Hindenburgiem a Hitlerem, dopiero potem zaproszony został podsekretarz stanu Meisner.

Oficjalny komunikat z przebiegu konferencji podaje, że pertraktacje kontynuowane będą w ciągu najbliższych dni. Z kół narodowo - socjalistycznych komunikują, że Hitler miał zażądać dla siebie teki kanclerza.

Awantury antyżydowskie w uczelniach w Niemczech i na Węgrzech.

WIELU RANNYCH, MIĘDZY INNYMI PROFESOR KOHN.

BERLIN, 19. 11. (wł.) Po kilkudniowych pertraktacjach ze studentami, rektor uniwersytetu wrocławskiego postanowił zamknąć uczelnię na czas nieograniczony. Bezpośrednim powodem tego kroku były wczorajsze awantury podczas wykładu prof. Kohna.

Pomimo przedsięwziętych środków ostrożności studenci hitlerowcy w liczbie 40, po wyłamaniu drzwi wtargnęli na salę wykładową i zaczęli wypędzać słuchaczów. Jeden ze studentów żydów był tak ciężko pobity, że musiano go przewieźć do szpitala. Awantury przeniosły się na korytarze wszystkich pięter, wreszcie na dziedziniec. — Odbywała się istna obława na żydów. Wychodzącego prof. Kohna raniono w głowę kamieniem.

O godz 2 popołudniu na bramie uniwersytetu ukazało się ogłoszenie o zawieszeniu wykładów

BUDAPESZT, 19. 11. (wł.) Uniwersytet w Debreczynie był widownią krwawych awantur. Podczas przerwy między wykładami młodzież narodowości węgierskiej powypędzała z biblioteki studentów - żydów. Kilka osób dotkliwie poturbowano. Bibljotekę uniwersytecką obsadziła policja.

W chwilę potem na dziedzińcu uniwersyteckim wywiązała się gwałtowna bójka, podczas której raniono kilku żydów. Rektor zawiesił wykłady.

W mieście panuje silne wzburzenie. Grupy młodzieży akademickiej obchodzą ulice, wzywając do bojkotu żydów. Redakcje pism liberalnych, z obawy przed napaścią, są poobsadzane przez policję. Ludność żydowska zwróciła się do burmistrza z prośbą i opiekę

POWRÓT PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 19 11. (PAT) — Prezydent Rzplitej powrócił dziś z Wisły do Warszawy.

MĘCZENNICY SZCZYPIORNA SPOCZNĄ W MAUZOLEUM.

KALISZ, 19. 11. — W dniu 26 listopada br. odbędzie się uroczysta ekshumacja zwłok legjonistów na cmentarzu w Szczypiornie. Prochy legjonistów sprowadzone będą do Kalisza, gdzie spoczną na katafalku w kościele św. Józefa.

Następnego dnia w obecności prezydenta Rzeczypospolitej i członków rządu odbędzie się uroczyste złożenie prochów legjonistów w specjalnie zbudowanem mauzoleum na cmentarzu katolickim w Kaliszu.

Tego samego dnia p. prezydent i członkowie rządu wezmą udział w uroczystem otwarciu elektrowni w Piwonicach pod Kaliszem.

WYROK SĄDU OBYWATELSKIEGO W SPRAWIE SENATORA WYROSTKA.

WARSZAWA, 19. 11. (wł.) Dziś ogłoszony został wyrok sądu obywatelskiego w sprawie zarzutów stawianych senatorowi Wyrostkowi z klubu B. B.

Sąd doszedł do wniosku, że sen. Wyrostek nie popełnił niczego, coby kolidowało z obowiązkami obywatelskiemi.

MAŁŻONKA URZEDNIKA POSELSTWA POLSKIEGO w WIEDNIU ZATRZYMANA PRZEZ WŁADZE CELNE.

WIEDEŃ, 19. 11. (wł.) Dzisiejszy wiedeński „Volkszeitung" oraz kilka innych dzienników wiedeńskich donoszą, że austrjackie władze celne na granicą czeskosłowacką przeprowadziły rewizję osobistą u małżonki urzędnika poselstwa polskiego w Wiedniu dr. Parnesa i skonfiskowały ukrytą przez nią sumę 198 tys. szylingów austrjackich i pewną ilość różnych walut zagranicznych. Dzienniki donoszą, że p. Parnesowa nie posiadała paszportu dyplomatycznego lecz paszport zwykły.

Władze celne pozwoliły jej wrócić do Wiednia i przesłały relację o zajściu urzędowi kanclerskiemu w Wiedniu. W związku z powyższą sprawą dr. Parnes złożył na ręce posła R. P. w Wiedniu podanie o wdrożenie przeciwko sobie postępowania dyscyplinarnego. Poseł zawiesił dr. Parnesa w urzędowaniu i odesłał akta sprawy do Warszawy.

ś. † p.

Mag. Farm.

Wacław Sperczyński

Kierownik apteki Kasy Chorych w Sosnowcu

zmarł dn. 19.XI. 1932 r.

W zmarłym traci Kasa dobrego i gorliwego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Kasy

ś. † p.

KAJETAN PAWLIK

felczer ambulatorjum Kasy Chorych w Sosnowcu

zmarł dnia 17.XI. 1932 r.

W zmarłym Kasa traci pracownika troskliwego o dobro powierzonych Jego pieczy ubezpieczonych.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Kasy.

Z pism i depesz.

ZAJŚCIE NA GRANICY FRANCUSKO-HISZPAŃSKIEJ.

Nocy ostatniej w pobliżu Hendaye dwaj marynarze francuscy, ojciec i syn łowili ryby na wodach, zarezerwowanych dla miejscowości nadbrzeżnych, do których których należą m. in. miasta hiszpańskie Irun i Fuenterrabia. Marynarze francuscy zostali napadnięci w czasie połowu przez trzech marynarzy z kanonierki hiszpańskiej, należącej do straży przybrzeżnej, przyczem jeden z francuzów został zabity, a drugi ciężko ranny.

Według wiadomości, otrzymanych w Bordeaux, marynarze hiszpańscy wylądowali na plaży w Hendaye. Zbliżyli się do francuzów, ukrywając się za skałami i ostrzeliwali ich. Straż celna francuska, usłyszawszy strzały, przybyła na miejsce zajścia i aresztowała hiszpanów.

TROCKI PODRÓŻUJE, JAK NIEGDYŚ MIKOŁAJ II.

Z Aten donoszą, że podróż wygnańca z wysp Książęcych Trockiego do Kopenhagi odbywa się z zachowaniem nadzwyczajnych środków ostrożności. Były komisarz ludowy zaangażował trzech prywatnych detektywów, którzy w liście pasażerów figurują jako jego synowie, a którzy w rzeczywistości dzień i noc otaczają Trockiego jaknajściślejszą opieką.

Wstęp na okręt wiozący Trockiego wraz z jego rodziną był wzbroniony. Policja przedsięwzięła specjalne środki ostrożności. Trocki obawia się zamachu ze strony swych nieprzyjaciół. Odmówił on wszelkich wywiadów dziennikarzom oraz rzekowym lub nawet może rzeczywistym swym stronnikom.

LEKKOMYŚLNY LEKARZ ODDANY POD KURATELĘ.

Niezwykle sensacyjna sprawa znalazła się w sądzie okręgowym w Warszawie. Mianowicie rodzina Stefanowskich wniosła do sądu podanie o ubezwłasnowolnienie doktora Tadeusza Stefanowskiego za marnotrawstwo.

Doktór Stefanowski jest właścicielem zakładu rentgenologicznego, poza tem zajmował posadę w kasie chorych. Ostatnio jednakże posadę stracił ze względu na zbyt ekscentryczny tryb życia, co doprowadziło do szeregu głośnych w warszawskich sferach towarzyskich skandali.

Poza tem polskie towarzystwo rentgenologiczne wykluczyło doktora Stefanowskiego ze swego grona.

Sprawa ubezwłasnowolnienia doktora Stefanowskiego jest ciekawa z punktu widzenia prawnego. Chodzi o to, że przy ubezwłasnowolnieniu, majątek i dochody przechodzą pod kuratelę, która wyznaczy odpowiednie kwoty ubezwłasnowolnionemu. W danym jednak wypadku, kurator miałby ogromnie ciężkie zadanie, gdyż musiałby krok w krok chodzić za ubezwłasnowolnionym, który, jako wzięty lekarz, ma duże dochody.

PIĘĆ KOMISYJ PRACUJE NA KROCHMALNEJ.

Na terenie katastrofy przy ul. Krochmalnej w Warszawie w dalszym ciągu pracują komisje rzeczoznawców.

Jak się okazuje, do chwili obecnej badaniem przyczyn katastrofy zajmuje się pięć komisyj ekspertów. A mianowicie, jedna powołana przez komisarjat rządu, starościńska, komisja profesorów, powołana przez władze sądowo śledcze, komisja ekspertów, powołana przez zakłady Haberbusch i Schiele, wreszcie rzeczoznawcy do których zwrócili się poszkodowani.

Najprawdopodobniej opinje poszczególnych komisyj będą się różniły, gdyż nawet członkowie poszczególnych komisyj wypowiadają odmienne zdania. Proces cywilny między poszkodowanymi przez katastrofę a zakładami Haberbuscha i Schiele, należeć będzie do niezwykle zagmatwanych spraw.— Nie jest jednak wykluczone, że do procesu nie dojdzie i pretensje cywilne zostaną załatwione na drodze polubownej.

Do zgody z Gdańskiem nie doszło.

Duch pruski odniósł zwycięstwo.

Rokowania polsko-gdańskie, które przez kilka dni toczyły się w Warszawie, zostały zerwane.

Co było ich przedmiotem i o co rokowania te się rozbiły?

Należy przedewszystkiem wyświetlić krótką historję tych rokowań. Układy polsko - gdańskie wszczęte zostały na skutek porozumienia prezesa senatu gdańskiego, dr. Ziehma, z ówczesnym ministrem spraw zagranicznych, Augustem Zaleskim w Genewie. Chodziło o t. zw. kontyngenty, t. j. możność sprowadzenia bez cła towarów z Niemiec na potrzeby ludności gdańskiej.

Polska, licząc się z przyzwyczajeniami ludności gdańskiej oraz z zadawnionemi stosunkami z Rzeszą Niemiecką gdańskich sfer gospodarczych, przyznała Gdańskowi prawo bezcłowego sprowadzania pewnej ilości towarów z Niemiec na potrzeby swej ludności. Kontygenty te jednakże przekraczały potrzeby i możności konsumcyjne ludności gdańskiej i stale przenikały do Polski, przez obszar wolnego miasta.

Wytwarzało to słynną „dziurę gdańską", przez którą przenikały do Polski towary z Niemiec. Kupiectwo gdańskie miało stanowisko uprzywilejowane w stosunku do kupiectwa polskiego: ten sam towar niemiecki, za który kupiec polski musiał opłacać wysokie cło, gdy go sprowadzał na drodze legalnej mógł być dostarczony przez kupca gdańskiego po cenie o wiele niższej, bo bez cła na drodze kontyngentowego szmuglu. Rząd polski uprzedził senat gdański, gdy upłynął termin t. zw. konwencji warszawskiej, że nadal tego stanu rzeczy tolerować nie będzie i zaprowadził kontrolę towarów, sprowadzonych przez Gdańsk do Polski.

Prezes senatu gdańskiego, dr. Ziehm, w układach z przedstawicielami rządu polskiego w Genewie, podczas poprzedniej sesji ligi narodów, zgodził się zasadniczo na zniesienie kontyngentów. Nastąpić to miało stopniowo, przez coroczne ich zmniejszanie. Właśnie ustalenia tej stopniowości miało być przedmiotem obrad konferencji polsko-gdańskiej w Warszawie.

Drugim tematem obrad tej konferencji miało być sprawa t. zw. obrotu uszlachetniającego. W konwencji warszawskiej Polska przyznała Gdańskowi prawo do sprowadzania pewnych materjałów, surowców i półfabrykatów z Niemiec, również bez cła, celem przerobu ich (uszlachetnienia) w Gdańsku. Gdańszczanie jednak nadali pojęciu „obrotu uszlachetniającego" znaczenie bardzo szerokie. Sprowadzano np. z Niemiec rękawiczki i w Gdańsku przyszywano do nich guziki, poczem szły one do Polski, jako wyrób „uszlachetniony" w Gdańsku. Sprowadzano z Niemiec bez cła t. zw. żyletki, zmieniano na nich opakowanie i — sprzedawano do Polski. Sprowadzano z Niemiec atrament do piór „wiecznych" firmy „Pelikan", nalewano go do butelek firmy gdańskiej i sprzedawano w Polsce.

Odwrotnie znowu: wysyłano z Gdańska do Niemiec buraki i sprowadzano stamtąd cukier bez cła, którym zasypywano Pomorze polskie; wysyłano do Niemiec sztaby żelaza i sprowadzano maszyny rolnicze itp. Słowem, t. zw. „obrót uszlachetniający" był również czynnikiem rozszerzającym „dziurę gdańską", przez którą przeciekały dziesiątki miljonów złotych dochodu skarbu polskiego.

Konferencja warszawska miała właśnie ustalić, co właściwie oznacza „obrót uszlachetniający". Czynniki polskie stały na tem stanowisku, że oznacza to podwyższenie wartości danego wyrobu przynajmniej o 50 proc.

Oczywiście, że konsekwencją porozumienia polsko-gdańskiego na temat „obrotu uszlachetniającego" i kontyngentów i zawarcia nowej konwencji, wzamian wygasłej konwencji warszawskiej z przed lat 10-ciu, byłoby zniesienie kontroli polskiej nad towarami, które idą z obszaru wolnego miasta do Polski. Leżało to, oczywiście, w interesie gospodarczym Gdańska i miało dlań pierwszorzędne znaczenie.

Gdy jednak przedstawiciele Gdańska zasiedli do obrad z przedstawicielami rządu polskiego, okazało się, że stanowisko w. m. Gdańska, zdeklarowane w swoim czasie przez dr. Ziehma w Genewie, uległo zmianie: stanęli oni na stanowisku nienaruszalności kontyngentów ani dziś, ani w przyszłości. Rząd polski zgodzić się na to nie mógł, i na tem konferencja się rozbiła.

Rzecz prosta, że z chwilą wprowadzenia kontroli ze strony rządu polskiego nad towarami, które idą do Polski z obszaru w. m. Gdańska, straciło ono możność „szmuglowania" zarówno towarów, pochodzących z kontnygentów, jak i z „obrotu uszlachetniającego".

Obydwa te przywileje posiadają obecnie dla Gdańska znaczenie tylko teoretyczne.

Jeżeli Gdańsk obecnie, wbrew poprzednim oświadczeniom dr Ziehma, upiera się przy zachowaniu kontyngentów i prawa do t. zw. obrotu uszlachetniającego, to jasne jest, dlaczego tak czyni. Gdańsk pozbawiony jest obecnie możności ciągnięcia zysków z tych przywilejów, natomiast, niewątpliwie, zyskałby wiele na uregulowaniu swych stosunków gospodarczych z Polską, ze swym naturalnym zapleczem z którego Gdańsk żyje.

Ale Gdańsk zmuszony jest poświęcić swe własne interesy dla widoków polityki Berlina.

Cała polityka „rewanżowa", wszystkie krzyki o konieczności odzyskania Pomorza polskiego, czyli — ponownego jego zagrabienia, straciłyby swe uzasadnienie, gdyby okazało się, że Gdańsk chce i może żyć z Polską w zgodzie i porozumieniu. Łatwo wyobrazić sobie, z jakiem natężeniem pracowały czynniki pruskie nad tem, by nie dopuścić do pozytywnego wyniku konferencji warszawskiej.

To się im udało

Gdańsk raz jeszcze odegrał rolę giermka, trzymającego pokornie strzemię swego pruskiego „pana".

Zobaczymy, jak na tem wyjdzie.

Asper.

26 loterja państwowa.

3 DZIEŃ. — — I KLASA.

WARSZAWA, 19. 11.

10.000 zł. na Nr. 8779.

Po 5.000 zł. na N-ry: 118016 71165.

Po 1.000 zł. na N-ry: 97927 147278 59478 75947 141968 85430.

Po 500 zł. na N-ry: 130392 115548 76021 136815 95080.

Po 400 zł. na N-ry: 54932 135525 14363 116049 74260 146976 23471 32375 127042 112368 3038 59818 103837 6029.

Po 200 zł. na N-ry: 45162 12982 80586 63834 61926 62371 95155 122514 83440 102597 64116 129982 114881 23487 134270 6001 37494 25087 61690 62190 55658.

Po 150 zł. na N-ry: 103185 46857 47656 112939 44046 124347 9275 139769 132576 26148 54283 138391 57289 77047 117629 100177 147899 21722 126248 111544 60506 141160 76303 128156 118156 11477 108201 64471 34063 75817 129418 146129 125074 143225 5074 127619 55693 46728

STRASZLIWY HURAGAN W NORWEGJI.

Nad północną Norwegją przeszedł gwałtowny orkan. W Holnas i Magero burza zniszczyła wszystkie budynki. 15 łodzi rybackich zostało strzaskanych o skały.

W porcie Oxevaag burza zniszczyła wszystkie łodzie rybackie.

Tak być nie może!

Skrajna nędza bezrobotnej inteligencji. — Gdy jedni zajmują po dwie, trzy posady—inni żebrzą.—Rząd musi uregulować tę sprawę

Kryzys, bezrobocie.... Coraz to nowa fala redukcyj rzuca na pastwę losu zastępy ludzi, pozbawiając ich pracy i chleba.

Wszelkie akcje zmierzające do powstrzymania bezrobocia nie dają należytych wyników. Bezrobotni, po wykorzystaniu należnych im świadczeń z tytułu ubezpieczenia, stają wobec tragicznej sytuacji.

Powołane przez rząd do życia komitety pomocy bezrobotnym czynią, co mogą, lecz niestety, jest to wszystko kroplą w morzu. Wszelkie akcje społeczne pomocy bezrobotnym skierowane są głównie do przyjścia z pomocą, pozostającym bez pracy robotnikom fizycznym na drugim dopiero planie idzie pomoc bezrobotnym pracownikom umysłowym. To też trzeba przyznać, że los tych bezrobotnych inteligentów jest tragiczny.

Po wyczerpaniu zasiłków w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych ludzie ci wyprzedają z domu, co tylko mają wartościowe go, następnie idą do rąk handlarzy meble, a ostatecznie, by zdobyć na kawałek chleba parę groszy, rozpoczynają... żebrać.

To też dziś w kuchennych wejściach do zamożniejszych domów często można spotkać inteligenta - żebraka, który wyciąga rękę po parę groszy, lub kawałek chleba.

Gdy z jednej strony mamy wiele rodzin urzędniczych, które znalazły się na dnie nędzy — widzimy, **jak cały szereg osób zajmuje po dwie, a niejednokrotnie po trzy płatne posady!!!**

To samo da się powiedzieć o pracy obojga małżonków i to często w jednej i tej samej instytucji. Na łamach naszego pisma poruszaliśmy już fakty zatrudniania w różnych instytucjach żon ludzi bardzo dobrze sytuowanych, jak: lekarzy, adwokatów, przemysłowców itp.

Najbardziej jednak drażliwą jest kwestja zatrudniania w instytucjach samorządowych, społecznych itp. emerytów państwowych. Dziś śmiało sobie można powiedzieć że połowa emerytów państwowych znajduje się na płatnych posadach. Tak się jakoś utarło, że urzędnik państwowy, z chwilą gdy przechodzi na emeryturę cały swój wysiłek poświęca, by zdobyć płatną posadę. I nie dlatego, aby była mu ona niezbędna do utrzymania, nie, ot dlatego, że powiada sobie, że mu się przykrzy bez pracy. Wykorzystuje więc swoje stosunki, jakie nawiązał za czasów swego urzędowania i ostatecznie zdobywa posadę, nie pomnąc, że niejednokrotnie dzięki temu, że się to kosztem wyrzucenia na bruk jedynego żywiciela rodziny.

Ze smutkiem niestety, przyznać musimy, że tego rodzaju faktom patronują nasze władze. Możnaby przytoczyć cały szereg przykładów, gdzie na różne stanowiska samorządowe i w instytucjach społecznych powołuje się emerytów państwowych. Czy to jest słuszne?

W dobie, gdy setki bezrobotnych żywicieli rodzin chodzi bez pracy i przeżywa skrajną nędzę tego rodzaju praktyki **nie Powinny mieć miejsca.** Spójrzmy, jak postępują nasi sąsiedzi. Czechosłowacja naprzykład, która nie przeżywa takiego kryzysu i bezrobocia jak my, już wydała ustawę regulującą sprawę piastowania dwóch posad. W ustawie tej powiedziane jest, **że jeżeli** w tym samym urzędzie **pracują małżonkowie,** to obniża się płacę o połowę temu z małżonków, które pobiera niższe wynagrodzenie. Jednocześnie ustawa upoważnia rząd, aby w celu zwalczania bezrobocia, wydał kategoryczny zakaz pracy ubocznej pracownikom i emerytom **i to nawet pracy bezpłatnej.**

Przyznać każdy musi, że tego rodzaju zarządzenie jest zupełnie słuszne. Okrojenie pensji jednemu z małżonków, pracujących w tej samej instytucji, to tylko delikatne zmuszenie go do usunięcia się z zajmowanej posady i danie możności obsadzenia tego stanowiska przez bezrobotnego żywiciela rodziny.

Tego rodzaju zarządzenia są u nas niezbędne i rząd nasz powinien sprawy te jaknajszybciej uregulować. Nie wolno nam patrzeć obojętnie, jak setki ludzi kona z głodu, podczas gdy inni, zajmując po dwie posady, opływają w dostatku.

(—y)

Duże zmiany na stolicach biskupich w Polsce.

Jak się dowiadujemy, prymas Polski, ks. kardynał dr. August Hlond, został mianowany prefektem kongregacji propagandy wiary na miejsce zmarłego niedawno ks. kardynała Van Rossum. Oficjalne ogłoszenie nominacji nastąpi po konsystorzu papieskim, który zbiera się w grudniu b. r. w Watykanie.

Na stanowisko arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego i prymasa Polski, mianowany ma być ks. biskup śląski, ks. Adamski.

Ks. biskup częstochowski, Kubina, ma zostać biskupem polowym i jednocześnie koadjutorem przy metropolji warszawskiej.

Ks. biskup Gall, dotychczasowy biskup polowy i sufragan warszawski, ma objąć stolicę biskupią w Częstochowie, a stolicę biskupią śląską objąłby świeżo konsekrowany na biskupa-sufragana poznańskiego ks. Dymek.

Po objęciu stolicy gnieźnieńsko-poznańskiej, ks. biskup Adamski, jako prymas Polski, mianowany ma być kardynałem, tak, że liczba kardynałów polaków wzrosłaby do trzech.

Uchwały zjazdu inspektorek pracy.

Na odbytym w ostatnich dniach III zjeździe inspektorek do spraw ochrony pracy kobiet i młodocianych uchwalono szereg wniosków w sprawie opieki nad pracującemi kobietami ciężarnemi.

Zjazd uchwalił m. in. zwrócić się do ogólnopaństwowego związku kas chorych o zbadanie wpływu pracy na ciążę drogą przeprowadzenia specjalnej ankiety wśród położnic. Postanowiono zwrócić się do departamentu pracy, aby w opracowywanym obecnym nowym spisie robót wzbronionych uwzględnić przymus przesuwania kobiet ciężarnych od prac im zakaznych do łatwiejszych, bez zmniejszania zarobku. Zjazd postanowił również zwrócić się do departamentu ubezpieczeń społecznych, aby świadczenia połogowe, które mają ulec zmniejszeniu, zostały pozostawione w dotychczasowej wysokości ze względu na ciężkie położenie kobiety pracującej, zarabiającej znacznie mniej w okresie obecnego kryzysu.

Uznano również za wskazane, aby przy pierwszej możliwości nowelizacji ustawy o ochronie pracy kobiet i młodocianych uwzględnić przedłużenie okresu, przewidującego za kaz wymawiania pracy kobietom ciężarnym.

Dobre czasy przedwojenne wracają...

Nicowane garnitury. — Przyszczepki na obuwiu. Przerabiane skarpetki.

Przed wojną ubranie nicowane, wstawianie kawałków rękawa wydartego na łokciu, przyszczepki na kamaszach nie hańbiły nikogo. Pana takiego przyjmowano w towarzystwach, podawano mu rękę i wogóle traktowano, jako człowieka, który nie zasługuje na lekceważenie.

Zresztą każdy dżentelman, kupując przed wojną materjał na ubranie, przedewszystkiem oglądał lewą stronę, wiedząc, że po roku czy po dwuch, odda ubranie do przenicowania. Odwrócona na lewą stronę marynarka mogła służyć jeszcze dwa lata.

Ubranie przenicowane nie było mniej wygodne od normalnego. Do kieszonki z prawej strony można się było przyzwyczaić w ciągu jednego tygodnia.

Wojna się jednak skończyła i na raz nicowanie ubrań stało się niemodne. Gdy ktokolwiek zjawił się w nicowanej marynarce uważany był za człowieka źle wychowanego, któremu nie wypada ręki podać.

Nikt nie mógł myśleć nawet o przenicowaniu ubrania, wiedząc, iż nie będzie przyjęty w eleganckiem towarzystwie, że może stracić protekcję, a co najważniejsze, powodzenie u dam.

Obecnie powracamy jednak do dawnych „wojennych" czasów. Krawcy coraz częściej witają klientów, zgłaszających się z ubraniem do nicowania. Klient taki rozpoczyna djalog z krawcem nieśmiało, jak by się wstydząc.

— Nie ma się pan radca czego wstydzić — uspakaja krawiec. Nie jest pan pierwszy. Już miałem kilkanaście takich ubrań w ciągu ostatniech dwu tygodni...

Jednem słowem, nicowanie znów się zaczyna. Jeżeli tak dalej pójdzie, to powrócimy wkrótce do łatanego obuwia, krawatów wełnianych i skarpetek bawełnianych, które kosztowały w przeliczeniu na dzisiejsze pieniądze 50—75 gr., służyły cały rok, a po wydarciu pięty podrabiały je żony lub matki na drutach, w razie zaś ostatecznym dawane je do podrobienia kosztem dzisiejszych 15—20 gr.

Znaki na ziemi i na niebie wskazują, że dobre czasy przedwojenne wrócą. Będziemy chodzili w nicowanych ubraniach, w kamaszach (ale w pantofelkach) i w bawełnianych skarpetkach, ale mniej będziemy narzekać na ciężkie czasy.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Listopad 20 Niedziela

Dziś: Feliksa
Jutro: Ofiarowanie NMP.
Wschód słońca: 7.2
Zachód słońca: 3 57.

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 20 listopada.

10.25. Program na dz. bież. **10.30.** Tr. uroczystej sumy ze Lwowa. **11.58.** Sygnał czasu. **12.05.** Program na dz. bież. **12.10.** Urz. Kom. PIM. **12.15.** Poranek symf. z Filharmonji Warsz. **14.00.** „Porady weterynaryjne". **14.20.** Muzyka ze Lwowa. **14.40.** „O dzierżawach małorolnych". **15.00.** Muzyka ze Lwowa. **16.00.** Program dla młodzieży. **16.25.** Pieśni. **16.45.** „Kącik językowy". **17.00.** Koncert z Krakowa. **17.55.** Program na dz. nast. **18.00.** Muzyka lekka. **19.00.** Rozmaitości. **19.25.** „Marcowy kawaler". **20.00.** Recital śpiewaczy. **20.40.** Tr. z Wiednia. W przerwie wiad. spor. owe. **22.45.** Urz. kom. PIM i kom. polic. **23.00.** Muzyka tan.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 21 listopada.

11.40 Codz. przegląd prasy polskiej. 11.50 Kom. meteor. 11.58 Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.40. Kom. gosp. 15.50. Przegląd komun. 16.00. Skrzynka poczt. 16.15. Francuski. 16.30. Płyty. 16.40 „Co widzą oczy nasze w świecie, a czego widzieć nie mogą?" 17.00. Utwory fortep. 17.35. Duety neapolitańskie. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka tan. 19.00 Rozmaitości. 19.20. Skrz. rolin. poczt. 19.30 „Na widnokręgu". 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Opera z płyt „Carmen". W przerwie: Wiad. spor owe. 22.30. Skrzynka poczt. techn. 22.45. Urz. kom. PIM. i kom. polic. 22.50. Muzyka tan. z danc. „Adria".

KATOWICE.

Niedziela, 20 listopada.

10.30. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Tr. z Warsz. 14.00. „Konferencje św. Wincentego a Paulo". 14.20. Muzyka ze Lwowa. 14.40. Odczyt z Warsz. 15.00. Muzyka ze Lwowa. 16.00. Program dla młodz. z Warsz. 16.25. Intermezzo muz. 16.45. „Kącik językowy" z Warsz. 17.00. Koncert solistów z Krakowa. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka z Warsz. 19.00. Rozmaitości. 19.10. „Bery i bojki śląskie. 19.25. Tr. z Warsz. 20.40. Tr. z Wiednia. W przerwie wiad. sportowe. 22.45. Muzyka tan. 22.25. Kom. meteor. i policyjny z Warsz. 23.00. Kom. sportowe. 23.05. Program na dz. nast. 23.10. Muzyka tan.

—o—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godzinie 4-ej dana będzie poraz ostatni „Królowa przedmieścia", wodewil w 5 aktach, ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego, z muzyką prof. Wł. Powiadowskiego. Niefrasobliwy humor, zabawne sytuacje, żywa akcja i popularność „Królowej przedmieścia", powodują olbrzymie powodzenie tej sztuki, to też na ostatniem widowisku wypełniona widownia rozbrzmiewała od oklasków i wybuchów śmiechu. — Wszyscy, którzy się chcą beztrosko zabawić winni ujrzeć „Królowę przedmieścia" tembardziej, że ceny miejsc są bardzo przystępne, bo od 49 gr. do 2.49 zł.

Dziś w niedzielę wieczorem o godz. 8.15. ukaże się poraz drugi ostatnia nowość naszego repertuaru **„Handlarze sławy"**, sztuka w 5 odsłonach P. Nivoix i M. Pagnola. Sztuka ta odniosła niebywały sukces w teatrze sosnowieckim i oklaskiwana była zarówno za staranną wystawę jak i koncertową grę wszystkich wykonawców z **dyr. Tańskim** na czele. Ciekawa, o społecznych zagadnieniach treść sztuki, po mistrzowsku ujęta przez autorów, daje gwarancję, że będzie się cieszyła takiem powodzeniem, jakie osiągnęły w ubiegłym sezonie sztuki „Ulica" i „Człowiek z teką". Ceny miejsc od 90 gr. do 3.59 zł.

W niedzielę i święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1-ej i od godz. 3-ej popoł.

We wtorek, dnia 22 bm. — „Handlarze sławy". Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł.

W środę, dnia 23 bm. — „Mąż z grzeczności", widowisko zakupione przez stow. „Caritas".

—o—

OGÓLNA.

(o) Postulaty organizacyj rzemieślniczych. Organizacje rzemieślnicze opracowują memorjał do ministra skarbu, zawierający szereg postulatów podatkowych.

M. in. w memorjale tym poruszona będzie obszernie sprawa sposobu likwidacji zaległości podatkowych, oraz sprawa rewizji metod wymiaru podatku dochodowego.

W zakresie wymiaru podatku dochodowego rzemieślniczy znajdują się w szczególnie ciężkiej sytuacji, albowiem większość z nich nie prowadzi ksiąg handlowych.

(o) Niema pieniędzy na utrzymanie dróg. Ministerjum komunikacji wystosowało do ministerjum spraw wewnętrznych pismo z doniesieniem, że w preliminarzu budżetowym na rok 1933-34 skreślone zostały wszystkie kwoty na utrzymanie dróg samorządowych.

„Tydzień miłosierdzia" w Zagłębiu

ODEZWA.

Z wyżyn Stolicy Piotrowej pada w ostatnich czasach hasło akcji katolickiej, której istotną częścią jest dzieło miłosierdzia, tak gorąco zawsze zalecane przez papieży, a zwłaszcza przez obecnego Ojca chrześcijaństwa, szczególnego miłośnika biednych, papieża Piusa XI. Szczególne praktykowanie cnoty miłosierdzia jest nakazem dzisiejszych czasów, skoro może nigdy nie chodziło po świecie tylu głodnych i biednych, źle odzianych, tak, że kto wobec dzisiejszej nędzy byłby obojętny i nie złożył ofiary, by otrzeć łzy płaczących, by głodnych posilić i nagich przyodziać nie byłby godzien nietylko nazwy katolika, ale nawet człowieka. Wszak poczucie braterstwa ludzkiego jest cząstką natury ludzkiej, a głos natury znajduje potwierdzenie w nauce Chrystusa, wyrażonej w słowach: „Coście uczynili jednemu z maluczkich, mnieście uczynili". Słowa te, które złamały egoizm ludzki i rozpaliły miłość bliźniego, drgają po dziś dzień w duszach miłosiernych.

Do tych serc miłosiernych kołatać będą w organizowanym „Tygodniu miłosierdzia" trwającym od 20 — 27 bm. włącznie kwestarki i kwestarze, prosząc o grosz ofiarny, o odzież i przyjmowanie ubogiej dziatwy na obiady.

Słowa pogańskiego świata: „Patrzcie, jak oni się wzajemnie miłują" skierowane do chrześcjan niech będą apologją naszej wiary.

Łzy ubogich — to perły, które Chrystus roni. Zbierajmy te perły.

Ks. T. JANKOWSKI,
proboszcz par. Wnieb. N. M. P.

„TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA" W ZAWIERCIU.

Wzorem innych miast Zagłębia w Zawierciu, które najdotkliwiej zostało tknięte nędzą, specjalnie wyłoniony komitet ustalił następujący program „Tygodnia miłosierdzia": dziś, tj. w niedzielę 20 bm. odbędzie się kwesta uliczna. W poniedziałek dn. 21 bm. i dni następnych uproszone panie i panowie kwestować będą po domach, zbierając gotówkę, starą odzież, obuwie i produkty. W tym celu miasto całe podzielono na 10 rewirów.

Dnia 27 bm. w salach resursy TAZ. odbędzie się koncert znakomitego artysty p. Jerzego Gardy, z udziałem prof. dr. Zinsa, a w domu ludowym odegrana zostanie przez stow. młodz. polskiej b. zajmująca sztuka teatralna.

Komitet zwraca się z gorącą prośbą do mieszkańców, którym nie obcą jest nędza wielotysięcznych rzesz współbraci, aby w miarę możności poparli usiłowania komitetu i swemi ofiarami umożliwi przyjście z pomocą najbiedniejszym naszego miasta.

Dwa tygodnie trwa strajk w hucie „Teps" w Strzemieszycach.

ROBOTNICY OPANOWALI BIURA. — DYR. FING ULOTNIŁ SIĘ W NIEWIADOMYM KIERUNKU.

Sytuacja w hucie szklanej „Teps" w Strzemieszycach, gdzie od dwuch tygodni trwa strajk włoski, w ostatnich dniach znacznie się zaostrzyła.

Robotnicy w sposób stanowczy oświadczyli, że nie opuszczą terenu fabryki *dopóki dyrekcja nie cofnie zawiadomienia o unieruchomieniu fabryki, rzekomo na czas przeprowadzenia remontu maszyn.*

Robotnicy uważają, że domniemany remont maszyn jest tylko wybiegiem. Dyrekcja bowiem postanowiła *unieruchomić fabrykę na czas dłuższy.*

Próby zlikwidowania strajku ze strony inspektora pracy spełzły na niczem. Robotnicy nie chcą nawet słyszeć o opuszczeniu terenu fabryki.

Przed kilku dniami robotnicy opanowali biura fabryki, *pozamykali lokal biurowy na klucze i nie dopuszczają urzędników do pracy.*

Dyrektor fabryki *p. Fing,* który zaraz po wybuchu strajku wyjechał ze Strzemieszyc i od czasu do czasu pokazywał się w Sosnowcu, *przed kilku dniami ulotnił się* i nie wiadomo gdzie go obecnie szukać. Od szeregu dni nie daje on o sobie znaku życia.

Fabryka fałszywych pieniędzy w celi więziennej w Sosnowcu.

Niezwykła afera została w swoim czasie wykryta w więzieniu w Sosnowcu. Od pewnego czasu całe Zagłębie Dąbrowskie zalewano

fałszywemi 50-złotówkami.

Pomimo najenergiczniejszych wysiłków władz, nie udało się wykryć sprawców fałszerstwa banknotów. Pewnego dnia zupełnie przypadkowo władze ujawniły wprost niesłychaną aferę. Jak okazało się, warsztat fałszerzy banknotów, znajdował się

w więzieniu w Sosnowcu.

Stwierdzono, że odsiadujący karę za fałszerstwo dolarów, Józef Tłustowski, zorganizował fabrykę fałszywych 50-złotówek w swojej celi.

Nienotowana w dziejach kryminalistyki afera, mogła być urzeczywistniona dzięki współpracy dozorcy więziennego, Jana Buchacza. Buchacz

dostarczał do więzienia

wszystkich niezbędnych narzędzi i za pośrednictwem swojej żony i całego szeregu innych uczestników występnej bandy kolportował na szeroką skalę fałszywe banknoty.

Kiedy afera wyszła na jaw, Tłustowski zdążył już więzienie opuścić i poszukiwania władz nie dały wyniku. Przed sądem stanął dozorca więzienny Buchacz wraz ze swoją żoną. W wyniku rozprawy Buchacza skazano

na 4 lata więzienia.

Dopiero po pięciu latach udało się ująć Józefa Tłustowskiego. Sprawa jego odbyła się w sądzie okręgowym w Sosnowcu, gdzie został skazany na 4 lata więzienia.

Obecnie sensacyjna sprawa ta znajduje się w warszawskim sądzie apelacyjnym. Jako jedynego świadka powołano dozorcę więziennego Buchacza, który, po odcierpieniu kary już przebywa na wolności.

Obrońca Tłustowskiego adw. Frenkel, złożył tymczasem sensacyjny wniosek o powołanie w charakterze świadków całego szeregu

więźniów z Mokotowa.

Świadkowie ci mają stwierdzić, że Buchacz niejednokrotnie przyznawał się, iż niewinnie oskarżył Tłustowskiego, chcąc w ten sposób uratować faktycznego sprawcę fałszerstwa, swego szwagra Gajewskiego.

Gdy jubiler niema zaufania...

ZŁOTA „OMEGA" I WEKSEL GMINY OLKUSKO - SIEWIERSKIEJ.

Do jubilera Maksa Goldkorna w Sosnowcu (Modrzejowska 29), wszedł jakiś elegancko ubrany młodzieniec i wyraził chęć kupna zegarka.

Przerzuciwszy pół tuzina, wytworniś kazał podać sobie złotą „Omegę", dołączyć łańcuszek i zapakować.

— 235 zł. — z uprzejmą miną zakomunikował p. Goldkorn.

Młodzian lekko skinął głową i złożył w kasie weksel na 500 zł. z wystawienia wójta gminy olkusko - siewierskiej, p. Stanisława Dąbrowskiego, opatrzony kilkoma urzędowemi pieczęciami i żyrem składnicy drzewa w Strzemieszycach „Majewski i S-ka".

Weksel, rzec można, jak się patrzy, ale podejrzliwy p. Goldkorn podszedł jednak do telefonu i zdradził chęć porozumienia się z gminą.

Efekt był taki, że amator złotej „Omegi" jednym susem znalazł się za drzwiami i wmieszał się czemprędzej w tłum, zostawiając weksel, teczkę, a nawet kapelusz.

Łatwo domyślec się, że weksel był fałszywy.

Po nitce do kłębka, aresztowano wystawcę weksla Majewskiego, robotnika z Długoszyna, pow. chrzanowskiego i grawera Dawida Nogla z Chrzanowa (Aleja 4), który nieoględnie sporzadził pieczęcie pomysłowemu oszustowi.

Obaj stanęli wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Nogal biadał nad swą lekkomyślnością, natomiast Majewski starał się przekonać sąd, że ma zaburzenia umysłowe i w takim stanie usiłował popełnić oszustwo.

W wyniku rozprawy Majewski dostał 6 miesięcy więzienia, a niedoświadczony grawer miesiąc aresztu.

Dodać należy, że ostatnio na terenie Sosnowca notowane są masowe oszustwa wekslowe, a do jakich sztuczek uciekają się oszuści, świadczy najlepiej fakt, który był przedmiotem wcale ciekawej rozprawy sądowei

Z KIELC.

(k) **Inkasenci protestują.** Onegdaj odbyło się w stow. kupców i przemysłowców w Częstochowie zebranie ajentów ubezpieczeniowych z następujących miast: Częstochowy, Piotrkowa, Radomska, Zawiercia, Będzina, Sosnowca, Kielc i innych celem naradzenia się nad powstałą sytuacją w związku z zaprowadzeniem przez kartel ubezpieczeniowy w Polsce biura inkasowego, które zagraża inkasentom bezrobociem i utratą zdobytych portfeli ubezpieczeniowych.

Na posiedzeniu została przyjęta rezolucja wysłania memorjału do zrzeszenia towarzystw, wskazując na zgubne wpływy, jakie takie biuro może przynieść obu stronom.

(k) **Napad bandycki w lesie.** Antoni Krąż, zam. w Radomucach, pow. kieleckiego, wracając furmanką z jarmarku z Kielc, zatrzymał się na szosie w lesie za Barwinkiem i udał się na chwilę do przydrożnego lasu. W tym czasie podeszło do pozostawionego przez niego wozu dwuch osobników, z których jeden zabrał z wozu klatkę z 2-ma kurami i chciał się oddalić.

Widząc to Krąż wrócił z lasu i usiłował klatkę z kurami odebrać, lecz wówczas jeden z osobników schwycił go z tyłu silnie za głowę, a drugi zadał mu pięścią między oczy kilka potężnych ciosów, skutkiem czego Krąż stracił przytomność. Skorzystali z tego bandyci i wycięli mu kieszenie zawierające 9 zł., poczem zbiegli do pobliskiego lasu.

(k) **Ładny sublokator.** Szarkowi Władysławowi w Kielcach, Poniatowskiego 51, sublokator Bednarski Stanisław zabrał jesionkę, wart. 25 zł., z którą zbiegł.

(k) **Syn gajowego postrzelił wieśniaka.** W lesie na Dębowej Woli, pow. opatowskiego, w czasie grabienia ściółki został postrzelony z dubeltówki w prawą rękę J. Kiszka przez syna gajowego z Dębowej Woli z przyczyn narazie nieustalonych.

(k) **Szajka złodziei okradła trzy szkoły powszechne w Skarżysku - Kamiennej.** Już od dłuższego czasu w Skarżysku i okolicy grasuje dobrze zorganizowana i nieuchwytna szajka złodziei, która dokonała ostatnio całego szeregu kradzieży.

Onegdajszej nocy złodzieje dostali się do szkół powszechnych nr. 2, 3 i 4 w Skarżysku Kamiennej, gdzie w szkole nr. 4 skradli kierownikowi szkoły JózefowiErblowi, palto, jesionkę, rękawiczki, aparat fotograficzny i 100 zł. z szuflady biurka. W szkole nr. 2 skradli 4 zł. 50 gr., w szkole zaś nr. 3 wyłamali drzwi od szafy, lecz nic nie znaleźli.

Erbel oblicza swe straty na 900 zł. Na trop niebezpiecznej szajki wpadła już policja.

(k) **Kradzieże w Kielcach.** Radeckiej Chanie, Piotrkowska 180, skradziono ze strychu różną bieliznę, wart. 50 zł.

— Garyckiemu Bolesławowi, Piotrkowska 131, z niezamkniętej sieni skradziono kołnierz futrzany damski, wart. 25 zł.

— Piątkowskiej Janinie, Piotrkowska 81, niejaki Ladkowski Jan z Węgrzynowa, gm. Słupia, pow. włoszczowskiego, skradł z kuferka 60 zł. gotówki, stanowiącą własność Malickiego Stefana, przebywającego obecnie w więzieniu. Ladkowski zbiegł.

— Goldlustowi Herszlowi, Duża 22, skradziono palto, wart. 50 zł.

— Boguszowa Janina, zam. w folwarku Krasówek, pow. włoszczowskiego, zameldowała w komisarjacie p. p. m. Kielc, że dnia 17 bm. o godz. 18-ej przyjechawszy pociągiem do Kielc, niosła ze stacji 2 walizki. W pewnym momencie na ulicy Sienkiewicza podszedł do niej nieznany chłopiec z propozycją odniesienia tych walizek. Gdy Boguszowa powierzyła mu owe walizki, ten korzystając z jej chwilowej nieuwagi, zbiegł z walizkami, zawierającemi różną garderobe damską, łącznej wart. około 115 zł.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" — Noc w raju.

—ooo—

Z SOSNOWCA.

(s) **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny 3, płonica 15, błonica 8, nagminne zapalenie opon mózgowych 1, krztusiec 9, gruźlica płuc 1, pokąsanie przez psa, podejrzanego o wściekliznę 2.

(s) **Kradzieże.** Z mieszkania Najera Moszka przy ul. Dąbrowskiego 7 w Modrzejowie, skradziono garderobę i nakrycia stołowe, łącznej wart. 998 zł.

— Z mieszkania Stanisława Rokity w Niwce skradziono garderobę i bieliznę, wart. 150 zł.

—ooo—

Z BĘDZINA.

(b) **Dzień oświaty pozaszkolnej w Bobrownikach.** Miejscowe koło P. M. S. urządza dziś w niedzielę, o godz 6 wiecz. w domu ludowym im. marsz. Józefa Piłsudskiego wieczornicę, na program której będzie się składać: odczyt o potrzebie oświaty pozaszkolnej, deklamacja „Trzeba nam wiary", komedja bardzo wesoła ze śpiewami p. t. „Werbel domowy" oraz żywy obraz. Wstęp od 10 gr. do 50 groszy. Po skończonej wieczornicy bezpośrednio odbędzie się ostatnia wielka zabawa przedadwentowa.

Czysty dochód przeznacza się na cele oświaty pozaszkolnej.

(b) **Święto niepodległości w Psarach.** W dniu 11 bm. rano został urządzony uroczysty poranek dla dzieci szkolnych. W niedzielę dopołudnia odprawione zostało nabożeństwo, w którem wzięła udział dziatwa szkolna oraz organizacje społeczne. Wieczorem z inicjatywy szkoły, przy współudziale świetlicy ogniska oświaty pozaszkolnej i oddziału związku strzeleckiego w Psarach odbyła się uroczysta akademja.

Przemówienie wygłosił miejscowy nauczyciel p. Wacławik, poczem chór szkolny bardzo udatnie odśpiewał szereg pieśni, co zawdzięcza się w dużej mierze kierownikowi tego chóru, p. Władysławowi Trząskiemu. Zkolei wygłoszone zostały z dużem wyczuciem deklamacje, poczem z nadzwyczajną starannością i harmonją ruchów popisywało się kilka dziewczynek szkolnych przy rytmicznej gimnastyce, w opracowaniu nauczycielki p. Janiny Martynówny. Na zakończenie akademji dzieci szkolne odegrały sztuczkę teatralną pt. „W rocznicę odrodzenia Polski", wyreżyserowaną przez p. Stefana Wacławika. Na tle żywego obrazu zebrani z entuzjazmem odśpiewali rotę M. Konopnickiej, poczem rozeszli się do domów, wynosząc niezatarte wrażenia z uroczystości.

Dla miłośników tańca staraniem tutejszej świetlicy została urządzona zabawa taneczna, z której całkowity dochód przeznaczono na dożywianie najbiedniejszych dzieci.

(b) **Miejski komitet LOPP.** w Będzinie przystąpił obecnie do szerszego działania organizacyjnego i szkoleniowego z dziedziny LOPP. Urządzono już szereg kursów informacyjno-przeszkoleniowych OPLG. a obecnie odbywają się podobne kursa w Czeladzi dla urzędników magistratu m. Czeladzi i w elektrowni okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego. Zkolei miejski komitet L. O. P. P. przystępuje obecnie do organizowania kół LOPP. w gminie i stowarzyszeniach żydowskich.

—o—

Z DĄBROWY.

HUTA BANKOWA WYPOWIEDZIAŁA PRACĘ 160 ROBOTNIKOM.

W dniu wczorajszym huta Bankowa w Dąbrowie wypowiedziała pracę 160 robotnikom. Wypowiedzenie pracy nastąpiło tak nagle że robotnicy zostali niem poprostu zaskoczeni. Nikt bowiem redukcji się nie spodziewał, tembardziej, że kilka dni temu dyrekcja huty oświadczyła, że po ostatniej redukcji praca potrwa przez dłuższy czas normalnie.

Ciekawe więc, co mogło wpłynąć na tak nagłą decyzję dyrekcji?

(d) **Pogadanki w lektorjum miejskiej czytelni publicznej.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej o godz. 19 m. 30 odbędą się następujące pogadanki: dnia 21 bm. prof. Adolf Hyła „Wrażenia z wycieczki odbytej motocyklem z Będzina do Neapolu"— część III-cia z ilustracją; dnia 22 bm. insp. Jan Dziobon „Przystosowanie mieszkań do obrony przeciwgazowej"; dnia 23 bm. p. Andrzej Przyłbicki — „Ojciec Zadżumionych"; dnia 24 bm. prof. Kazimiera Reicherdówna „Znużenie fizyczne i umysłowe"; dnia 25 b. m. „Co to jest waluta pozłacana" i dn. 26 bm. dr. Salomon Weinzieher „Sport i jego zboczenia" z dyskusją. Po rozpoczęciu pogadanki drzwi od sali będą zamknięte. Wejście bezpłatne.

(d) **Odznaczenie.** Wiceprezydent m. Dąbrowy Teofil Trzęsimiech został odznaczony srebrnym krzyżem niepodległości.

SPECJALISTA OD DAMSKICH TOREBEK W RĘKACH POLICJI.

Policja dąbrowska aresztowała onegdaj poszukiwanego od dłuższego czasu złodzieja - włamywacza Cz. Giemzę, bez stałego miejsca zamieszkania.

Giemza ma na sumieniu szereg kradzieży, między innemi był on specjalistą w dokonywaniu kradzieży torebek damskich na ulicy. W czasie rewizji znaleziono w jego „melinach" sześć torebek damskich i rower, pochodzące z kradzieży.

W czasie pościgu został on przez policjanta postrzelony w prawą nogę, powyżej stopy. Giemzę osadzono w więzieniu będzińskiem.

Osoby, którym dokonano kradzieży torebek na ulicy przez wyrwanie z ręki, winny się zgłosić do wydziału śledczego w Sosnowcu, celem rozpoznania i odebrania swej własności

Sąd najwyższy o Gorgonowej.

Przeoczenia trybunału lwowskiego

Niezwykle ciekawie przedstawiają się motywy, które skłoniły sąd najwyższy do uchylenia wyroku lwowskiego sądu przysięgłych skazującego Gorgonową na karę śmierci.

Motywy sądu najwyższego zarzucają trybunałowi lwowskiemu, że odrzucił szereg istotnych wniosków obrony, które przyczyniłyby się do wyjaśnienia sprawy. A więc nie dopuszczono wniosków o zarekwirowanie rozmaitych aktów, o poddanie Stasia Zaręby badaniu psychjatrycznemu, o przesłuchanie inspektora Piątkiewicza z Warszawy, o przesłuchanie Józefa Jedwaba, który miał stwierdzić nałogowe kłamstwo jednego z koronnych świadków oskarżenia służącej Bronisławy Weskerówny.

Sąd lwowski, odrzucając wnioski obrony, kroku swego należycie nie uzasadnił, a niektóre wprost przeinaczył. Wniosek o zbadanie akt sprawy zamordowania Józefy Neuwerth nie miał na celu wyjaśnienia kto morderstwa dokonał, lecz chodziło obronie o ustalenie, że zbrodnia dokonana została w identyczny sposób, jak mord na Lusi Zarembiance.

Wskazywałoby to, że mordu na Lusi dokonał ten sam osobnik, który zabił Józefę Neuwerth. Gorgonowa wogóle nie była podejrzana o ten czyn. Trybunał źle zrozumiał zamiary obrońcy, wniosek przeinaczył i odrzucił go. Obrona domagała się zbadania Stasia Zaręby przez psychjatrów, ale chodziło jej nie o nienormalność psychiczną chłopca, lecz u ustalenie jego spostrzegawczości i prawdomówności, ze względu na jego dziecinny wiek i obarczenie dziedziczne.

Sąd znowu odrzucił wniosek, motywując to tem, że nie zaobserwowano u Stasia żadnych nienormalności psychicznych. Obrona szła po linji, że morderstwo w Brzuchowicach było dziełem zawodowego zbrodniarza i dlatego żądała ustalenia przez biegłego, inspektora Piątkiewicza zabobonu przestępców, który nakazuje oddanie w miejscu zbrodni kału, co schronić ma zbrodniarza przed wykryciem i zapewnia mu bezkarność.

Obrona wskazała, że znalezienie kału niekoniecznie dowodzi, iż oddała go nowicjuszka pod wpływem wstrząsu duchowego, że mógł to uczynić przestępca zawodowy, kierując się zabobonem.

Wniosek ten trybunał odrzucił wskutek błędnego ujęcia, tak samo, jak zresztą i inne wnioski, pozbawiając sędziów przysięgłych możności wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, co oczywiście nie pozostało bez wpływu na treść sentencji i wyroku.

Pozatem obrona zarzuciła w kasacji nienależyte ustalenie w wyroku czynu oskarżonej.

Sąd najwyższy wziął pod uwagę ten zarzut i stwierdził, że w wyroku wymagane jest nietylko podanie czasu, miejsca zbrodni, nazwiska oskarżonego, ale także dokładne określenie samego czynu.

W wyroku na Gorgonową wcale nie podano, na czem jej czyn polegał. Niewiadomo, czy została skazana za to, że otruła, utopiła czy rozbiła głowę zamordowanej.

Sąd najwyższy, nie rozpoznając już dalszych zarzutów kasacji, stwierdził jeszcze, iż popełniono błąd, że Gorgonowej nie poddano badaniu psychjatrycznemu.

W 18 rocznicę bitwy pod Krzywopłotami

Onegdaj minęło 18 lat od czasu bitwy pod Krzywopłotami, biedną wioską, odległą o około 20 klm. na wschód od Olkusza. Bitwa ta była zaledwie drobnym ułamkiem, maluczką cząstką na arenie krwawych zapasów na przeogromnych terenach wojny światowej w jej pierwszem stadjum. Gdy większość ludów Europy ruszyła na pola bitew wykuwać swoje przyszłe losy, młode legjony polskie szły do boju już szukać w nim swej ojczyzny. Szalonemi były te czyny i krwawe ofiary tych „poszukiwaczy" wolności i wolnej ojczyzny. I tego niemogła zrozumieć znaczna część polskiego społeczeństwa, potępiając niemal szaleńców, rwących się do boju i chcących w ten sposób być „młotem dziejowym, a nie kowadłem".

Od chwili rozpoczęcia zawieruchy wojennej, młode polskie leguny szły z bitwy do bitwy o głodzie i chłodzie, to bijąc się, to krwawo osłaniając odwroty cofających się wojsk austrjackich.

Tak osłaniając odwrót austrjaków część pierwszej brygady legjonów w sile 2 bataljonów, pod wodzą Fleszara i Furgalskiego wraz z artylerją Brzozy, znalazła się w dniu 9 listopada w okolicy Krzywopłot, gdzie okopała się na wschodnim stoku wzgórza św. Krzyża, oraz w przyległym lasku domaniewickim. Pozycja w tem miejscu obu bataljonów (4 i 6-go) nadawała się znakomicie do obrony.

Już 15 listopada wychyliły się pierwsze straże nieprzyjaciela, a dochodzące z oddali grzmoty dowodziły, że bitwa rozwija się na całym froncie. Wkrótce artylerja rosyjska poczęła ostrzeliwać Krzywopłoty, gdzie stały rezerwy. Bitwa rozpoczęta.

Wzajemna strzelanina trwała do 17 listopada bez większej szkody dla bataljonów legjonowych. Rankiem 18 wyruszyły kompanje legjonowe z okopów i rozpoczęły atak w kierunku wsi, którą poprzedniego dnia prawie bez ofiar zdobyły, a potem opuściły. Już tylko niewielka odległość dzieliła czołowe plutony od wrogów, gdy w tem pociski artylerji austrjackiej, padając za blisko obrzuciły kompanję morderczym ogniem szrapneli. Liczba rannych i zabitych rosła nieustannie. Ponieważ zapowiedziane ataki skrzydłowe ze strony oddziałów austrjackich — na rosyjskie nie nastąpiły, przyszedł rozkaz odwrotu na stare pozycje. Przy odwrocie nowe straszne pokłosie śmierci.

Przy obliczeniu stwierdzono, że z pośród 440 ludzi biorących udział w ataku 177 ubyło tego dnia z szeregów.

W dniu 19 listopada po wyrzuceniu atakiem na bagnety nieprzyjaciela ze stanowisk, wśród łun i odgłosów bitwy, pogrzebano na cmentarzu bydlińskim, pod Krzywopłotami, we wspólnej mogile 46 legjonistów.

W dniu onegdajszym za dusze poległych pod Krzywopłotami odprawiona została msza żałobna w kościele parafjalnym w Bydlinie przez proboszcza ks. Jarżę. W nabożeństwie żałobnem wzięła udział miejscowa ludność i delegacja związku legjonistów z Olkusza, oraz powiatowy komendant „Strzelca" p. St. Kotowicz z Olkusza U stóp pięknego pomnika na cmentarzu poległych złożono wieńce.

Czy przysięga jest ważna

BEZ POCAŁOWANIA KRZYŻA?

Niezwykle ciekawy i poraz pierwszy notowany w kronikach sądowych incydent wydarzył się w łódzkim sądzie pracy. Wśród 12 powołanych do pewnej sprawy świadków, znalazł się także magister praw Zdzisław Stasiakiewicz. Przewodniczący wezwał wszystkich świadków celem zaprzysiężenia ich, a gdy się okazało, że wszyscy są wyznania rzymsko - katolickiego, odczytał rotę przysięgi, poczem każdy ze świadków miał pocałować krzyż.

Gdy przyszła kolej na Stasiakiewicza, ten odmówił pocałowania krzyża, twierdząc, iż fakt złożenia przysięgi mieści się w powtórzeniu za przewodniczącym formułki przysięgi. Pocałowanie krzyża jest więc zbędne, zresztą nie chce tego uczynić ze względów higjenicznych.

Sędzia był odmiennego zdania i wezwał Stasiakiewicza jeszcze raz do pocałowania krzyża. Ten odmówił, oświadczając, iż studjował prawo, wie więc z całą pewnością, iż dla ważności przysięgi jest to zbędne.

Sędzia ukarał Stasiakiewicza grzywną 50 zł., poza tem wykluczył go z rozprawy jako świadka.

Ukarany magister praw odwołuje się do sądu okręgowego.

Kobieta-igielnik

w tryumfie nad chirurgiem.

Signora Merviliano, szwaczka z Palermo, miała przed 4 laty przykry wypadek: połknęła igłę. Poprostu trzymała ją — według złego obyczaju szwaczek — w ustach, zapomniała się o tem i przypomniała sobie poniewczasie.

Igła przeszła gładziutko przez gardło, minęła przełyk — nie czuć jej było w żołądku. Pani Merviglia no, jej mąż, jej dzieci i rodzina, wreszcie sam p. doktór napróżno czekali przez pół roku na katastrofę. Kobieta z igłą czuła się tak samo dobrze, jak bez igły.

Dopiero po 6 miesiącach pacjentkę coś zakłuło w okolicach 7 żebra z lewego boku, ale czy to była igła? w miesiąc później kłuje w pośladku. Idą do chirurga, ten chce ciąć. Kobieta się sprzeciwia.

— Żyję dotąd — będę żyła i dalej z tą igłą.

I istotnie objawy ustały. Aż niedawno, we wrześniu br. p. Merviglia no, szyjąc wyprawkę dla swego wnusia, który właśnie wybierał się pod słoneczne niebo Italji, zawołała ze złością:

— Gdzież mi się podziała igła? przecież miałam ją przed chwilą w palcach. Chyba jej nie zjadłam jak, jak tamtą?!

Pochyliła się, by szukać na podłodze, gdy naraz wrzasnęła nieludzkim głosem i zemdlała.

— Gdzie panią boli? — dopytywał się lekarz, docuciwszy ją.

— Pod kolanem!

Wezwany lekarz na tle niebieskiej weny dojrzał wyraźnie błyszczącą igłę, połkniętą przed 4 laty. Wyszła jak drzazga — bez operacji..

Z CZELADZI.

(c) **Odznaki dla komisarzy spisowych** Odznaki honorowe dla komisarzy spisowych przy drugim spisie ludności zostały nadesłane do Czeladzi i są do odebrania u p. J. Tajchmana w magistracie. Przy spisie w Czeladzi zatrudnionych było 90 osób. na Piaskach 25 osób.

(c) **Otwarcie świetlicy w szkole nr. 2 w Czeladzi.** W tych dniach w szkole nr. 2 w Czeladzi została otwarta świetlica szkolna, z której korzystać mogą dzieci w godzinach pozaszkolnych. Mieści się ona w dwóch widnych salach, choć małych — to jednak o sympatycznym wyglądzie. Swietlica otrzymała od spółdzielni uczniowskiej, maszynę do szycia oraz kino szkolne za sumę 970 zł. W bieżącym roku świetlica otrzyma od spółdzielni prezenat w postaci aparatu radjowego za cenę, około 400 zł. Prócz tego przewiduje się zakup najrozmaitszych książek do czytania, broszur i czasopism.

(c) **Liczne kradzieże bielizny na Piaskach.** Na Piaskach grasuje jakaś szajka złodziejska, której specjalnością są kradzieże bielizny, głównie ze strychów. W ciągu dwóch ostatnich tygodni zanotowano 10 kradzieży bielizny. Onegdaj policja na Piaskach znalazła kilka koszul, które zostały porzucone przez złodziejaszków. Można je odebrać na posterunku policji.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Piaskach odegra dziś o godzinie 7-mej wieczorem 3 aktową komedję Fr. Zwilkońskiego „Sprzedaję"! — „Kupuję!"

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

ś. p. Juljanowi Cybulskiemu

a w szczególności Duchowieństwu strzemieszyckiemu i kolegom zmarłego, składają staropolskie „Bóg zapłać"

Żona, Dzieci i Rodzina.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Redukcje na robotach publicznych.** W dniu wczorajszym zwolniono z miejskich robót publicznych 75 robotników.

(z) **Zebranie koła opieki rodzicielskiej.** Dziś o godz. 9-ej w pierwszym terminie, a w razie nieprzycia dostatecznej ilości członków, o godz. 10-ej w drugim terminie, w sali szkoły powszechnej nr. 2, odbędzie się walne zebranie członków koła opieki rodzicielskiej, przy państw. sem. naucz. żeńskiem.

(z) **Węgiel dla bezrobotnych.** W przyszłym tygodniu nadejdzie do Zawiercia węgiel dla bezrobotnych, przyznany dla Zawiercia przez główny komitet do spraw bezrobocia. Węgiel ten nadejdzie najdalej około 25 listopada i przychodzić będzie po 5 wagonów dziennie. Węgiel wydawany będzie w szybkiem tempie, tak, że całkowite rozdawnictwo węgla skończy się 30 listopada. Ilość wydawanego węgla ustalona zostanie w najbliższych dniach. Węgiel ten przydzielany będzie bezrobotnym na grudzień.

(z) **Dożywianie dzieci w powiecie.** Pod przewodnictwem dyr. H. Jakliczowej odbyło się onegdaj posiedzenie zrzeszenia powiatowego związku pracy obywatelskiej kobiet, w którem również wziął udział delegat pow. kom. do spraw bezrobocia insp. sam. gm. p. S. Malanowicz. W zebraniu wzięły udział przedstawicielki wszystkich związków POK. z powiatu zawierckiego. Zebranie poświęcone było akcji dożywiania dzieci rodziców bezrobotnych w powiecie. W czasie obrad ustalono, że dożywianie dzieci odbywać się będzie w Łazach, Myszkowie, Żarkach i Siewierzu. Dożywianie obejmie około 500 dzieci. Na wspomniane akcję kom. pow. do spraw bezrobocia, udzielać będzie subwencyj w gotówce i naturze. Ze względu jednak na stosunkowo szczupłe fundusze, jakiemi rozporządza komitet, związki ob. pracy kobiet będą musiały również uzyskać pewne dotacje od miejscowego społeczeństwa. Poza wymienionemi miejscowościami, pow. kom. dożywiać będzie dzieci, w niektórych miejscowościach gminy Poręba i Kromołów.

Z MYSZKOWA.

(m) **Z komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Myszkowie.** Obwodowy komitet do spraw bezrobocia w Myszkowie, chcąc przyjść z pomocą bezrobotnym w nadchodzącym okresie zimowym rozpoczął swoją działalność.

Przewodniczącym komitetu jest dyrektor fabryki „Światowit" p. Konrad Kułakowski. Komisja kwalifikacyjna ukończyła kwalifikowanie bezrobotnych do pobierania żywności. W związku z zakończeniem kwalifikacji urząd gminy wezwał bezrobotnych do obowiązkowego zgłoszenia się w urzędzie gminnym w dniu w dniu 22 bm. o godzinie 9 w celu sprawdzenia osób zakwalifikowanych i wniesienia przez nich ewentualnych reklamacji. gdyż po tym terminie reklamacje uwzględniane nie będą.

Posiedzenie rady miejskiej w Kielcach.

Na ostatniem zebraniu rady przystąpiono do wniosku komisji wodociągowo - kanalizacyjnej o opłatach za wodę.

W sprawie zdrojów na ul. Piotrkowskiej, rogu Jasnej i Zagnańskiej, oraz w odpowiedzi rad Ostrowskiemu, który na poprzednim posiedzeniu rady żądał skasowania automatów, zabrał głos rad. Bokwa, który zaproponował wprowadzenie zegarów - wodomierzy i obniżenie ceny do 60 gr. za 1 m. sześc na wzór Sosnowca.

Dr. Pelc proponuje ustawienie dodatkowego zbiornika, z którego ludność mogłaby czerpać wodę w małych dawkach. Ks. kan. Sonik zaproponował wprowadzić bony dla abonentów na małe dawki, obniżając cenę wody za jedno wiadro do 1-go grosza.

Wszystkie te wnioski odesłano do komisji wod.-kanal. Wniosek komisji wod. - kanal. i rad. Bokwy, by zobowiązać magistrat do wykonania przyłączeń kanal. - wod. bezwzględnie po cenie kosztów, rada przyjęła do wiadomości, przyczem zobowiązała magistrat do szczegółowego zbadania cen za przykanaliki.

Drugi wniosek rad. Bokwy, który brzmi: „Stosowanie obecnie t. zw. dotacji, czyli bezzwrotnej pożyczki, uznać za sprzeczne z obowiązującemi przepisami", przyjęto z tem, że w poszczególnych wypadkach na życzenie właściciela domu, będzie się odliczać od faktycznych kosztów 10 proc. I ostatni wniosek r. Bokwy: „amortyzacja pożyczki na przykanaliki nie może trwać dłużej niż 5 lat od daty przyłączenia do sieci", odesłano do komisji do zredagowania, a to ze względu, że zajść może ewentualność, że należność za wodę z małych domków nie pokryje przypadającej kwoty amortyzacji.

Następnie rozpatrywano wniosek rad. Lewiego, by magistrat wstrzymał wysłanie rachunków za wodę tym właścicielom nieruchomości, których domy nie zostały jeszcze przyłączone do sieci kanal. - wod. na okres zimowy do 1 kwietnia, a rozesłanych nie egzekwować.

Prezydjum rady i magistratu zaznaczyło przy tej okazji, że kroki egzekucyjne dotychczas nie były stosowane i prawdopodobnie nie będą.

Następnie upoważniono magistrat do wzięcia z urzędu wojewódzkiego pożyczki bezprocentowej w kwocie 22.000 zł. na budowę szkoły przy ul. Piotrkowskiej i baraku szkolnego przy ul. Chęcińskiej. Proponowane przez województwo zmiany w budżecie miejskim za rok 1932-33 odesłano do komisji finansowo - budżetowej. Zmiany w statucie o poborze dopłat za nadmierne zużycie bruków uchwalono.

Ulgową taryfę za wodę dla przedsiębiorstw handlu rybami przyjęto z tem, że ulgi te będą posiadały wodomierze. Następnie rada miejska przyjęła wniosek komisji gospodarczej o rozszerzenie granicy budynków murowanych z poprawką rad. Lewiego, rozszerzając tę granicę do strumyka za fabryką superfosfatów.

Prócz tego rozpatrywano przepisy o wycierze kominów, wskutek skarg właścicieli domów na zbyt wysoką taryfę. Życzenia radnych rewizji taryfy ze względów ustawowych są trudne do przeprowadzenia i dlatego rada zwróciła się do prezydjum magistratu, aby spowodował obniżenie cen. Z wynikłej na tem tle dyskusji okazało się, że sprawa ta jest obecnie rozpatrywana przez starostwo, oraz że w roku bież. ceny wycieru kominów były ustanowione tytułem próby przez straż ogniową, która poraz pierwszy występuje jako przedsiębiorstwo koncesjonowane.

Następnie pobór dodatków komunalnych do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków pozostawiono bez zmian, natomiast opodatkowanie na rok 1933 handlu i przemysłu na rzecz m. Kielc obniżono po 5 proc. jak również wymiar dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości (tylko inwestycyjnego) obniżono z 25 proc. na 15 proc. W sumie więc właściciele nieruchomości będą płacić na rzecz miasta 40 proc. zamiast 50 proc. podatku państwowego. Na tem z powodu spóźnionej pory posiedzenie rady, które szło nadzwyczaj sprawnie, zakończono.

(m) **Organizacyjne zebranie legjonu młodych w Myszkowie.** Dziś o godzinie 12 min. 30 w sali urzędu gminnego w Myszkowie odbędzie się organizacyjne zebranie legjonu młodych, z udziałem delegata obwodu częstochowskiego.

OFIARY.

Do kasy chrześcijańskiego tow. dobroczynności w Sosnowcu złożyli na dożywianie sierot.

Dla uczczenia pamięci śp. Stanisława Zarzyckiego w pierwszą rocznicę Jego zgonu na sieroty zł. 50 składa żona i dzieci.

Urzędnicy biura węglowego — reszta z wieńca śp. Edwarda Komaniewskiego zł. 7.—

August Wywiał zł. 5.—

Marjan Ałaszewski zł. 5.—

ZE SPORTU.

Konkurs na hasło lub aforyzm dla propagandy P.O.S

Państwowy urząd wychowania fiz. ogłasza konkurs na hasło lub aforyzm które umieszczone zostanie na plakacie propagandowym, służącym sprawie państwowej odznaki sportowej.

Konkurs przeprowadzony zostanie za pośrednictwem referatu sportowego polskiego radja. Hasło winno odpowiadać następującym warunkom: 1) winno być krótkie (mogą być użyte skróty P. O. S.), 2) zrozumiałe dla każdego 3) oddziaływujące na wyobraźnię i łatwo utrwalające się w pamięci, 4) unikające pojęć oderwanych, a zwracające się do zrozumienia własnego interesu.

PUWF. przeznaczył trzy nagrody: 100, 60 i 40 zł. Polskie radjo przeznacza detefon dla hasła, najlepiej nadającego się dla radja.

Termin nadsyłania prac upływa w dniu 10 grudnia br. Warszawa. Zielna 25, polskie radjo. Sąd konkursowy stanowić będą: przedstawiciele P. U. W. F., polskiego radja i zw. dziennikarzy sportowych.

ZAWODNICY ZAGRANICZNI NA IGRZYSKACH MAKABI.

Organizatorom „Makabjady" udało się wejść w kontakt z szeregiem związków Makkabi zagranicą. Nadejścia definitywnych składów drużyn należy się spodziewać dopiero z początkiem grudnia br. Na podstawie dotychczasowych pertraktacyj zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości przyjazd nast. zespołów: Austrja, Czechosłowacja, Niemcy, Rumunja, Jugosławja, Węgry. Ponadto pertraktują organizatorzy ze Stanami Zjednoczonemi, Szwecją, Norwegją, Szwajcarją, Włochami i Anglją.

SZWEDZCY PIĘŚCIARZE W POLSCE.

Program tournee szwedzkiej reprezentacji bokserskiej w Polsce został już ustalony.

Szwedzi rozegrają w Polsce trzy mecze, a mianowicie: 4 grudnia br. Szwecja — Polska w Poznaniu; 6. 12. — Sztokholm — Inowrocław w Inowrocławiu i 8. 12. Sztokholm — Łódź w Łodzi.

SZTEKKER ZNÓW ZWYCIĘŻA W WIEDNIU.

W wiedeńskim cyrku centralnym odbyło się rewanżowe spotkanie między Sztekkerem a Grabowskim z Morawskiej Ostrawy.

Zwyciężył Sztekker w 41 minucie.— Zwycięstwo Sztekkera wywołało burzliwą 20-minutową demonstrację na galerjach.

ZAWODY BOKSERSKIE I ZAPAŚNICZE W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 6.30 wiecz. odbędą się w lokalu ŻKS. „Kinereth", przy ul. Czystej 8 w Sosnowcu, zawody bokserskie i zapaśnicze, oraz zawody w podnoszeniu ciężarów.

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

79.

— Do jutra, rzekła do Filipa i udała się do swego mieszkania, podczas gdy młodzieniec poszedł do swego pokoju, który zajmował w czasie rzadkich odwiedzin Berlina.

* * *

Depesza cyfrowa barona Schultza, wysłana z Paryża 2 stycznia, przybyła do Berlina do sztabu naczelnego tegoż wieczora.

Nie tracąc ani chwili, jeden z agentów, znający dobrze byłego pomocnika biura wywiadowczego udał się na stację, gdzie winien był wysiąść Robert Verniere w przyjeździe z Paryża.

O ósmej wieczorem spostrzegł Roberta, wchodzącego do sali pakunków po walizę. Nie było żadnej wątpliwości. Kartki przylepione na walizie, które odczytał agent w przejściu, miały napis: Paryż - Berlin. Oczywiście agent nie pomyślał o kurjerze, który z Londynu przez Brukselę, Kolonję, Berlin dążył do Petersburga, punktu krańcowego. Zadanie agenta było już krótkie. Udał się też do głównego sztabu

Wiadomości jego nie mogły budzić żadnej wątpliwości. Aż nadto dostarczały dowodu, że baron Schultz omylił się w swoich domysłach. Nazajutrz przesłano mu list prawie drwiący, z wykazaniem bezzasadności jego podejrzeń.

Słowem bezbronność wydawała się zapewnioną Robertowi Verniere. A jednak, pomimo wszelkich ostrożności, przedsięwziętych przez niego i przez Klaudjusza Grivot, niezręczność przecie o mało go nie zdradziła i uczyniła go więcej niż podejrzanym w oczach jego żony.

W przeddzień wieczora, powracając do pałacu przy ulicy Fryderyka, Robert, jakeśmy powiedzieli wyjął z kieszeni surduta papiery i różne przedmioty, które się w nich znajdowały. Lokaj powiesił ten surdut w przedpokoju na pierwszem piętrze, który oddzielał mieszkanie Roberta od mieszkania jego żony. Nazajutrz zrana tenże służący wytrzepał i oczyścił ubranie swego pana. Wtedy z bocznej kieszonki bezwiednie wyrzucił bilet kolejowy i papierek, tak dobrze złożony, ażeby mógł zajmować jak najmniej miejsca. Położył te przedmioty, nawet nie spojrzawszy na nie, na stoliczku w przedpokoju Po oczyszczeniu surduta, zawiesił go na krześle, zapominając o schowaniu do kieszeni przedmiotów, które z niej wypadły. To uczyniwszy, poszedł do roboty w innej części pałacu, ponieważ według rozkazu miał dopiero wtedy przyjść do swego pana, gdy tenże zadzwoni.

Pani Robertowa Verniere przyzwyczajona była z młodych lat wstawać zarówno w zimie jak i w lecie bardzo wcześnie. Tego dnia wstała również wcześnie, wyszła ze swego pokoju i, chcąc zejść do pokoi na parterze, przechodziła przez przedpokój, gdzie znajdował się surdut jej męża. Uwagę jej zwróciły, nie ubranie, lecz dwa przedmioty, umieszczone na stoliku. Zbliżyła się do stolika i przyjrzała im się bliżej.

— Bilet kolejowy, wyszeptała biorąc go, na którym wydrukowane były wyrazy: Paryż—Berlin. Jakim sposobem Robert nie oddał tego biletu konduktorowi, przy wysiadaniu z pociągu i dlaczego nie zażądano biletu od niego, widocznie przez nieuwagę.

Następnie wzięła papier zwinięty i rozwinęła go w trzech czwartych, ale nie dokończyła tej roboty, uważając ją za zbyteczną, i rzuciła wraz z biletem na tacę, postawioną do biletów na stoliku. Potem zeszła na dół.

W pałacu przy ulicy Fryderyka jadano śniadanie w południe, po wypiciu kawy lub czekolady z rana.

Robert znużony, wstał późno i dopiero w kilka minut po dwunastej przyszedł do pokoju jadalnego, gdzie się znajdowała już Aurelja z synem, oczekując go.

Nędznik ukazał się z uśmiechem na ustach i spojrzeniem pieszczotliwem.

Młodzieniec zbliżył się ku niemu.

— Dzień dobry, drogi mój Filipie, rzekł doń ojczym, wyciągając rękę, nie spodziewałem się zastać cię tu za moim powrotem i jestem bardzo rad, że cię widzę, a zwracając się do żony, dodał głosem, układnie miodowym: Ty jesteś tak dobrą i pobłażliwą, że mi wybaczysz Aurelio, nieprawdaż, iż nie zaczekałem na twój powrót wczoraj wieczorem, ażeby ci oznajmić o mojem przybyciu, ale takiem zziąbł w wagonie i znużony się czułem podróżą.

— Dobrześ uczynił, i wcale nie potrzebujesz mej pobłażliwości, odpowiedziała poprostu Aurelja.

Filip de Nayle skończył lat ośmnaście. Był to przystojny chłopiec, bardzo słuszny, jak na swój wiek, a po ojcu odziedziczył znaczną siłę fizyczną. Wyglądał na lat dwadzieścia.

c. d. n.

HUMOR.

NA NALEWKACH.

— Uj, Salomon, coś pan jesteś taki brudny?
— Pan jesteś jeszcze brudniejszym!
— No tak, ale ja jestem o dziesięć lat od pana starszy!

SAMOWYSTARCZALNOŚĆ.

W oficjalnem wydawnictwie rady rolniczej czytamy:
„Zapotrzebowanie na osły może być pokryte w Niemczech przez własną produkcję".

PRZEŚCIGNĄŁ GO.

— Chodziłem bez butów, gdym się osiedlił w Wiedniu — poucza szef ekspedjanta.
— Eh, to nic wielkiego, ja zjawiłem się w Wiedniu nago.
— Niemożliwe! — odpowiada szef.
— Owszem, urodziłem się w Wiedniu.

(Bühne).

Z dniem 14 b. m. Administracja „Expresu Zagłębia" przeniesiona została na ulicę Teatralną Nr. 1-a.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA służąca. Feliksa Perla 11 m. 18. Kuśmierska.

PRZYJMĘ chłopca na praktykę stolarską oraz politurnika do polerowania. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

NATYCHMIASTOWY wysoki zarobek chętnym do pracy osobom. Przyjmuje przepisywanie na maszynie. — Zgłoszenia Sosnowiec, Kaliska 43, m. 10.

POTRZEBNY chłopiec do terminu instalacji elektrycznych. Sosnowiec, Kołłątaja 6. Koncesjonowany, Grajcer.

300 — 500 ZŁ. złożę w zabezpieczeniu przy otrzymaniu posady woźnego, kasjera, magazyniera, lub podobnej. Łaskawe zaofiarowania nadsyłać Adm. Expresu pod „Pracowity".

KAŻDA z pań może zarobić lekką pracą dziennie 10 do 15 zł. nowość do tej pory nieznana. Wiadomość w administracji.

POSZUKUJĘ praktyki do sklepu spożywczego. Klimontów. Wiejska 6, Bebak Bolesław.

DAM 150 zł. wynagrodzenia za wyszukanie posady: woźnego, portjera, subjekta, szofera lub stałej pracy fizycznej. Łaskawe zgłoszenie do administracji „Expresu" w Sosnowcu pod „150"

POTRZEBNA uczenica do szycia wiadomość Twarda 2 zgłaszać się w poniedziałek.

PIEKARZ poszukuje pracy za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia piśmienne proszę kierować filja „Expresu" Grodziec dla „A. S."

POTRZEBNI sprzedawcy(czynie) w każdej miejscowości artykuł pierwszej potrzeby. Sosnowiec, Piłsudskiego 112 Horzelski.

PRZEDSTAWICIELI odsprzedawców odsprzedawczynie. Poszukuje na artykuły żywnościowe potrzebne conajmniej 10 zł. zarobek duży. Zgłoszenia Expres Zagłębia pod „35 proc."

POTRZEBNY czeladnik szewski do odpowiednich stalunków, robota stała, utrzymanie na miejscu. Zagórze, Miraszewskich 106. Wojarski.

POTRZEBNY mężczyzna do współpracy z kapitałem 180 zł. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

DAM 100 zł. za wyszukanie mi posady stróża. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNY dobry cholewkarz z maszyną leworamienną oraz potrzebny czeladnik szewski. Warunki dogodne. Katowice, Ligonia 20 Nachyła.

POTRZEBNA ekspedjentka z zabezpieczenie 300 złotych. Oferty „Expres" Będzin pod „Biuro"

POTRZEBNY podręczny szewski na szytą robotę. Wiadomość w administracji.

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią, przedpokój do wynajęcia. Ul. Pogotowia 5.

SALA przemysłowa, **GARAŻ, STAJNIA** do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

DO wynajęcia pokój z kuchnią w śródmieściu. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

DO wynajęcia sklep i patefon do sprzedania. Sielecka 9, gospodarz.

DO wynajęcia sklepik nadający się na pokoik u gospodarza. Sosnowiec, ulica Nowa 14a.

DO wynajęcia 2 mieszkania pojedyncze. Sosnowiec, Rybna 5.

ODSTĄPIĘ sklep spożywczy i pokój. Wiadomość: Kielce, ul. Marszałkowska 52.

POJEDYŃCZE mieszkanie do wynajęcia. Sosnowiec-Pogoń, Rzymska 2 właśc. Tomasionek.

Mieszkania

pięciopokojowe, dwupokojowe, pokój z kuchnią i kawalerski do wynajęcia Prosta 12.

TANIO umeblowany pokój do wynajęcia. Będzin. Zagórska 53 m. 3.

GARAŻ duży murowany z instalacją elektryczną zaraz do wynajęcia. Służyć może za magazyn warsztat Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

MIESZKANIE dwupokojowe do wynajęcia, nadające się na sklep. Sosnowiec, Ciasna 6.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Będzin. Zagórska 34.

WYNAJMĘ lokal na sklep. Sosnowiec Okrzei 16.

MEBLE używane. pokoje do wynajęcia. ceny przystępne. Będzin hotel „Bristol".

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Będzin. Sielecka 53. Ścirich.

LOKAL dwupokojowy z kuchnią wynajmę zaraz. Piłsudskiego 56.

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO sprzedania polowanie, fuzja i pianino. Adres Mazurkiewicz, skład wędlin Mościckiego 8.

OKAZYJNIE sprzedam dobry gramofon tubowy lub zamienię na dobry rower. Wiadomość Dąbrowa, Łabędzka 13. Dobrowolski.

KATASTROFA NA KOPALNI W ANGLJI.



Ilustracja nasza przedstawia kopalnię w hrabstwie Lancashire, gdzie straciło życie 24 górników skutkiem wybuchu gazów. 4 górników dotychczas jeszcz nie wydobyto.

TANIO sprzedam francuską szafę orkiestrę do piwiarni lub restauracji, gramofon nowy, harmonję plutonową, 10 basów, jedno zamienię na rower. Będzin, Ksawera, Paryska 4. Dobrowolski.

SPRZEDAM radjo trzechlampowe na sieć. Sosnowiec, Konstantynowska 5, m. 2.

Z POWODU wyjazdu sprzedam rzeźnictwo. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

SPRZEDAM sklep kolonjalny spożywczy z powodu zmiany interesu. Sosnowiec. Wiadomość „Expres Zagłębia".

HARMONJA pianinowa klawiatura stoliczkowe od 200 zł., pedałowe 48 basów 250, chromatyczne ręczne używane dobre. Reperacja wszelkich instrumentów muzycznych. Sosnowiec, 1-go Maja 13. Tadeusz Rutkowski.

OKAZYJNIE do sprzedania palto męskie z karakułowym kołnierzem w dobrym stanie na średnią osobę nie drogo. Sosnowiec, Wielka 15, Piskorczyk.

POTRZEBNA wiertarka do 25 mm borować. Zgłoszenia do „Expresu" pod „Wiertarka".

SPRZEDAM, wydzierżawię kawiarnię z urządzeniem i wyszynkiem piwa, sklep, sala, dwa bilardy, kuchnia, mieszkanie, ulica ruchliwa. Cena przystępna. Wiadomość: administracja.

SPRZEDAM maszynę do szycia bębenkową i czółenkową Singera za 80 zł. okazyjne. Jęzor obok Niwki. Cebrat.

OGŁOSZENIE. W dniu 24 listopada 1932 r. o godz. 10 rano w sali Spółdzielczego Banku Zagłębia w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż publiczna następujących przedmiotów: 1 zegarka złotego emaljowanego marki „Longine" z dewizką złotą, 1 zegarka złotego na rękę „Omega" z branzoletką złotą. 3 srebrnych papierośnic. 1 srebrnej cygarnicy. Spółdzielczy Bank Zagłębia w Sosnowcu.

SZAFĘ, łóżko, otomanę, zegar, gramofon sprzedam. Gramofon zamienię na rower. Pogoń, Florjańska 11 m. 41.

PLAC w Sosnowcu 60 prętów do sprzedania. Wiadomość w administracji

HARMONJA stoliczkowa i 12 basowa do sprzedania. Pogoń Czeladzka 17 Tomala.

SPRZEDAM dom w Zagórzu dwie ubikacje jedna ubikacja jest wolna Wiadomość Okrzei 4 gospodarz.

SPRZEDAM lub zamienię radjo 3 lampowe nowoczesny gramofon płyt 30 i harmonję stoliczkową. Piaski ul. Zamostem 1 Masternak.

DO SPRZEDANIA dom 5 ubikacyj, nadający się na sklep. chlew, stodoła, dwie morgi pola w Zagórzu ul. Kościelna. Wiadomość: Środula, ul. Wapienna 56. u gospodarza.

SZYNY BUDOWLANE i wąskotorowe drut kolczasty, oraz różne żelazo do użytku poleca: H. Pfeffer. Będzin, Małachowskiego 33.

WAPNO

palone grube pierwszego gatunku polecają: Wapienniki „Brynica" w Czeladzi, telefon 20.

KUPIE zaraz dwa blaty marmurowe względnie szklane na kontuary o grubości 2 — 3 cm., szerokości 65 — 75 cm., długości od 3 — 3 metr. 25 cm. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

PIWIARNIA w dobrym punkcie przy stacji do sprzedania. Dąbrowa, Kościuszki 4.

SKLEP spożywczy z towarem i urządzeniem do sprzedania z powodu zmian rodzinnych. Sklep pokój kuchnia czynsz miesięczny 26 złotych. Wiadomość w administracji Sosnowiec.

6 MÓRG ziemi ornej 5 klm. od stacji Myszków na szlaku drogi Myszków — Żarki za 2000 złotych do sprzedania. Wiadomość u Feliksa Targowskiego Myszków.

BUDKA do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość, Dębowa 62 a m. 4.

OKAZJA GWIAZDKOWA!!! Uwzględniając ostrą, zbliżającą się zimę i brak gotówki w ciężkim kryzysie, obniżyliśmy ceny do minimum i wysyłamy cały komplet dobrego, zimowego towaru tylko za 10 zł.: — 1 swetr (pulower) ciepły męski lub damski, 1 koszula męska i 1 p. kalesonów trykotowych, zimowych lub 1 koszula damska i 1 p. majtek, lub rękawiczek wełnianych, 1 p. skarpetek zimowych, 1 szal wełniany i dużo miłych, wartościowych niespodzianek na choinkę. Wszystko wysyłamy za 10 zł. za zaliczką pocztową po otrzymaniu listownego zamówienia. Adresować: „POLSKA POMOC" Łódź, skrz. poczt. 549.

PO powrocie z Paryża najnowsze modele gorsetów, pasów i staniczków. Pasy lecznicze i prostotrzymacze najlepszych systemów. Ceny zniżone. „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11.

Tapicer

Poleca otomany, kozetki, materace, tapczany, fotele klubowe po cenach bardzo niskich, robota solidna. Sosnowiec, Nowopogońska 16. Tomczyk.

Otomanę

dywanową tanio sprzedam, kozetki, materace, tapczany. Sosnowiec, 1-go Maja 14.

DO sprzedania szafa ciemna nowa. — Wiadomość Będzin „Expres Zagłębia".

HARMONJĘ stoliczkową sprzedam lub zamienię na rower za dopłatą. Będzin, Ksawerowska 48, Hetmańczyk Marjan.

Płyty

gramofonowe najnowsze przeboje po 2 zł. 80 poleca Jakubiński, Modrzejowska 45.

BUDZIKI najlepsze firmowe najtaniej u Jakubińskiego. Modrzejowska nr. 45.

SKRZYPCE po zł. 12. Futerały luksusowe do skrzypiec po zł. 7.50 i wszystkie dodatki muzyczne najtaniej poleca Jakubiński, Modrzejowska 45.

KUPIE małe gospodarstwo lub 2 — 3 morgi ziemi bez budynków w ruchliwem miejscu w Zagłębiu, Ząbkowicach, Gołonogu, Strzemieszycach. Opisy z ceną kierować do administracji pod „Kupno".

SPRZEDAM dom nowy 10 ubikacyj, 2 sklepy. Wiadomość Czeladź, Rynek 8 „Expres".

TAPCZANY nowoczesne. Kozetki, otomany, łóżko, fotel, łóżka polowe. — Modrzejowska 12.

SKLEP z urządzeniem po handlu win i wódek nadający się na każdy interes przy ulicy Staszica nr. 1. Cena bardzo przystępna.

MAGIEL w dobrym stanie do sprzedania. Dąbrowa, Konopnickiej 2

SPRZEDAM tanio dwupiętrową kamienicę w Sosnowcu wolne mieszkanie przy tramwaju. Wiadomość w administracji.

PIANINA Schrödera koncertowe. cena przystępna, sprzeda okazyjnie. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt.

MASZYNĘ bębenkową Singera damską sprzedam. Wiadomość u dozorcy. Sienkiewicza 6. Sosnowiec.

MOTOCYKL Arjel 500 sprzedam używany. Sosnowiec, Modrzejowska 39 Mazurkiewicz.

DO SPRZEDANIA dom murowany nowy z placem. Cena bardzo przystępna Grodziec, ul. Łagiska. Galicki Andrzej.

SPRZEDAM kozetkę za 30 zł. Sosnowiec. Kołłątaja 10. w podwórzu.

SAMOCHÓD półciężarowy na chodzie z robotą zaraz sprzedam. Wiadomość „Expres".

Różne

ZAMIENIAM wypalone lampki elektryczne na fabryczne nowe za dopłatą. Sosnowiec, ul. 1-go Maja 28 w podwórzu.

ŻALUZJOWE biurka, szafy, sypialnie, jadalnie gabinety i roboty budowlane przyjmuje Zakład Stolarski „Drzewostróg" St. Parlicki, Sosnowiec Małachowskiego 9, ceny ściśle kalkulacyjne.

ZGUBIONO pierścionek złoty z dwoma djamentami. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem 100 zł. do „Expresu" Będzin.

Spis zapowiedzi Nr. 97/32.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Aleksander Orzechowski, stanu wolnego, zamieszkały w Sosnowcu, syn robotnika Piotra Orzechowskiego i jego zmarłej w Królewcu (Niemcy) żony Franciszki z domu Woźny zamieszkałego w Młyniku, 2. Zofja Papiniak, stanu wolnego, bez zawodu, zamieszkała w Odolanowie, córka robotnika Walentego Papiniaka i jego żony Barbary z domu Maciejewska zamieszkałych w Odolanowie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Odolanowie i w gazecie — Odolanów, dnia 12 listopada 1932 r. Urzędnik stanu cywilnego: w zastępstwie (J. Kłak).

NADZWYCZAJNE Walne Zebranie członków Spółdzielczego Banku Zagłębia, Spółdz. z ogr. odp. w Sosnowcu odbędzie się w dniu 20 listopada b. r., w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego Nr. 9 o godzinie 15-ej, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego, 2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego zgromadzenia, 3) Rozpatrzenie § 30 statutu Banku, 4) Wybór nowych władz Banku. 5) Wolne wnioski. W razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie odbędzie się w tym dniu i w tym samym lokalu o godz. 16-ej drugie zebranie, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. Wejście na salę za okazaniem książeczki udziałowej.

ZAGINĄŁ młody pies wilczur. Odprowadzić za wynagrodzeniem Kaliska 7, Markiewicz.

ZGUBIONO teczkę pomiędzy Modrzejowem a Niwką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem. Józef Czarnecki, Niwka, ul. 1-go Maja nr 54

POSZUKUJĘ koncesji na skład wódek Wiadomość w administracji „Expresu".

ZA DŁUGI i wszelkie zobowiązania wekslowe zaciągnięte przez Bronisławę ze Służałków Ciesielską płacić nie będę Franciszek Ciesielski Rybna 16.

KORNFELD Piotr z Grodźca, zawiadamia, że za długi żony Walerji z Blitków nie odpowiadam i płacił nie będę, gdyż z nią nie mieszkam od 2. III. br.

SĘDZIA Komisarz Nadzoru Sądowego nad firmą Bracia Rucińscy w Będzinie, zawiadamia na zasadzie art. 50 Rozp. Prez. Rzplitej Polskiej z dnia 23. XII. 1927 roku (Dz. Ust. Nr. 3 za 1928 r. poz. 20), iż w postępowaniu układowem wyżej wymienionej firmy z jej wierzycielami odbędzie się dnia 6 grudnia 1932 roku o godzinie 11 przed południem w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu ogólne zebranie wierzycieli, których należności figurują na liście, wyłożonej dnia 24 sierpnia 1932 roku w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Porządkim obrad ogólnego zgromadzenia będą sprawy następujące: 1) Sprawozdanie Nadzorcy Sądowego z czynności, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja. 3) głosowanie nad propozycjami układowemi. Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mają na zasadzie art. 52 i 54 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 23/12 1927 r. złożyć swoje głosy na piśmie. Podpis wierzyciela winien być poświadczony urzędowo. Sędzia - Komisarz nad firmą Bracia Rucińscy w Będzinie Inż. Wincenty Kraupe.

Sniegowce

kalosze zeluje mocno. Koło Urzędu Skarbowego Sosnowiec. Kowalski, sklep frontowy.

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.

SAMOCHÓD ciężarowy do przewozu towarów mebli stale do wynajęcia. Sosnowiec, telefon 5-70.

IGŁY PATEFONOWE zamienia stare na nowe za dopłatą 50 proc. wartości nowych. Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń. Sosnowiec. ul. Czysta 7.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń. b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych. Chronometrów. Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94 Redaktor odp.: Józef Oskólski.